

## Życiorys

Urodziłem się 20 marca 1920 r. w Albertowie, gmina  
Bożeziny, pow. Lublin w rodzinie chłopskiej. Szkołę  
Podstawową ukończyłem w Albertowie. Po ukończeniu  
szkoły podstawowej pracowałem przy rodzicach w  
gospodarstwie rolnym. Po wybuchu II wojny światowej,  
gdy kraj nasz znalazł się w okupacji niemieckiej,  
postanowiłem wraz z grupą moich kolegów ze <sup>w 1942 r.</sup> wstąpić  
do organizacji podziemnej NSZ aby przyczynić się  
tym do walki z hitlerowskim najeźdźcą.

Było to w październiku 1942 roku na placówce  
w Albertowie, której dowódcą był Franciszek Hierchowski  
- pseudonim "Czarny" "Candilla". Po złożeniu  
przysięgi przed dowódcą placówki w Albertowie  
w październiku 1942 roku otrzymałem pseudonim  
"Kicher". Byłem żołnierzem grup lotnych do  
spełnienia zadań specjalnych takich jak: -  
zwalczanie band ukraińskich wspieranie oddziału  
lotnego, którego dowódcą był "Jacek". Dla wyżej  
wymienionego oddziału nasza placówka dostarczała  
broni i amunicję, którą wykopywaliśmy z ukrytych  
miejsc w miejscowym lesie z wojny 1939 roku.

W olużym stopniu również odprawialiśmy miejscową  
ludność przed bandami rabunkowymi, które grasowały  
na naszym terenie. Z racji pełnienia funkcji →

główna Tęczyński obowiązkowo moim było dostarczanie informacji dowódcy plutonu o ruchach wojska i 8  
żandarmerii niemieckiej.

W roku 1943 ożeniłem się i nadal służyłem w NSZ  
w charakterze głównego Tęczyński.

Po wyzwoleniu naszego terenu z pod okupacji  
niemieckiej 22 lipca 1944 roku nasza organizacja  
zakomunikowała swoją działalność, gdyż rozpoczęły się  
represje w stosunku do dalej działających organizacji  
konspiracyjnych przez NKWD i służbę Bezpieczeństwa  
Rzeczypospolitej aresztowania byłych dowódców NSZ i AK  
oraz ich członków, których oskarżano o ~~przynależność~~<sup>aktywne uczestnictwo</sup>  
i posiadanie broni. Jesienią 1944 roku zostałem  
aresztowany przez NKWD. Przetrzymano nas  
około dwóch tygodni w areszcie w gminie Cyconie  
pow. Chełm. W trakcie przesłuchań chciało  
wymusić na mnie abym udzielił informacji o dowódcach,  
oraz aby oddać broń, do której się nie przyznawałem  
pod groźbą bicia. Po zwolnieniu wróciłem do domu  
i dalej pracowałem we własnym gospodarstwie rolnym  
do 1987 roku, które zdałem synowi na rentę. Po  
wojnie nie prowadziłem żadnej działalności. Nie  
ubiegałem się o uprawnienia kombatanckie, ponieważ  
NSZ nie były uznawane za organizację kombatancką.

Broniecki Mieczysław